Wydanie: B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 — Telefon dla rozmów międzymiastowych 38-00, — Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12. | Środa, dnia 25 lutego 1948 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-133, PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8088. | Nr 54

Rozkaz dzienny radzieckiego min. obrony narodowej BUŁGANINA

Związek Radziecki święci 30-tą rocznicę Armii Czerwonej



BUŁGANIN

MOSKWA (PR). Zw. Radziecki obchodził wczoraj niezwykle uroczyście 30-lecie Armii Czerwonej. Na terenie całego kraju odbyły się akademie, a w Moskwie oddano 30 salw armatnich dla uczczenia żołnierzy radzieckich.

W związku z uroczystościami, prasa Związku Radzieckiego zacytowała słowa Stalina: „W razie wojny front nasz i zaplecze będą silniejsze niż w jakimkolwiek innym kraju, o czym pamiętać winni amatorzy wojenni".

W wydanym rozkazie dziennym min. obrony narodowej, marsz. Bułganin stwierdził, m. in. „Nasze siły zbrojne odniosły zwycięstwo, ponieważ dysponują wysoce doświadczonymi, zaprawionymi w bojach kadrami wojskowymi, które opanowały najnowocześniejsze zdobycze nauki i techniki wojskowej. Od chwili powstania naszej armii, lotnictwa i floty generalissimus Stalin bezustannie troszczy się o ich konsolidację, rozwój i podniesienie potęgi bojowej. 30-rocznicę istnienia naszych sił zbrojnych zamieszkujące Związek Radziecki narody obchodzą w warunkach pomyślnej walki o wykonanie planu 5 letniego w ciągu 4 lat. Nie wolno nam jednak zapominać, że jak długo istnieje imperializm, tak długo będzie zagrażać naszej ojczyźnie agresja z zewnątrz. Związek Radziecki konsekwentnie wciela w życie swą politykę zagraniczną, którą cechuje umiłowanie pokoju. ZSRR kroczy w awangardzie sił postępu, walczących o trwały pokój demokratyczny i o bezpieczeństwo wszystkich narodów. Tę słuszną politykę zagraniczną Stalina popierają państwa demokracji ludowej, zwolennicy pokoju i wolności na całym świecie. Na straży tej polityki stoją nasze siły zbrojne.

Szef sztabu sił zbrojnych ZSRR — marszałek Wasilewski wydał przyjęcie w którym wzięli udział wiceministrowie spraw zagr. — Wyszyński i marszałek Mereczkow, gen. armii — Antonow i Zacharow, attache wojskowi państw obcych oraz wyżsi urzędnicy MSZ i wyżsi oficerowie min. sił zbrojnych.

W celu uczczenia rocznicy prezydium Rady Najwyższej ZSRR ustanowiło specjalny medal pamiątkowy dla oficerów i żołnierzy armii lądowej, marynarki i lotnictwa.

Delegacja Zarz. Gł. Str. Pracy w ambasadzie ZSRR

WARSZAWA (tel. wł.). W dniu 23 bm. delegacja Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy w osobach sekr gen. Stanisława Idziora i posła Aleksandra Olchowicza — złożyła w ambasadzie ZSRR życzenia z okazji święta Armii Czerwonej.

Gandhi na łożu śmierci



Jako echa tragicznego zgonu Mahatmy Gandhi'ego, ukazały się w prasie światowej pośmiertne zdjęcia tego wielkiego bojownika o wolność i niepodległość Indyj. Na zdjęciu — ciało Gandhi'ego, złożone wśród kwiatów na łożu śmierci.

Były wicepremier Czechosłowacji —

Ursiny oskarżony o szpiegostwo

Władze bezpieczeństwa zwróciły się do Zgr. Narodowego o pozbawienie Ursiny'ego nietykalności poselskiej

PRAGA (PAP). Władze bezpieczeństwa opublikowały komunikat o szpiegowskiej działalności posła Zgromadzenia Narodowego z ramienia słowackiej partii demokratycznej — Ursiny'ego. Ursiny był wicepremierem rządu, jednakże musiał ustąpić z tego stanowiska w październiku ub. roku w związku z wykrytym wówczas w Słowacji spiskiem.

Ursiny jest oskarżony o przekazanie tajemnic wojskowych i państwowych byłemu ministrowi spraw zagranicznych „rządu słowackiego" w okresie wojny — Durczańskiemu, który znajduje się za granicą. Ursiny przekazywał wiadomości z tajnych posiedzeń gabinetu za pośrednictwem jednego z podległych mu wyższych urzędników — Obucha. Po aresztowaniu Obucha, Ursiny usunął — wspólnie z generalnym sekretarzem słowackiego stronnictwa demokratycznego dr Hodżą — wszelkie ślady szpiegowskiej działalności Obucha z Durczańskim. Materiały te zostały jednakże znalezione w sejfie Ursiny'ego. Władze bezpieczeństwa zwróciły się do Zgromadzenia Narodowego z prośbą pozbawienia Ursiny'ego nietykalności poselskiej. Sprawę Ursiny'ego przekazano prokuraturze państwowej.

Nowa akcja Ligi Arabskiej przeciw uchwałom ONZ

Arabowie grożą unieważnieniem koncesji naftowych

Czy Waszyngton zmieni stanowisko w sprawie podziału Palestyny?

KAIR (obsł. wł.). Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Azam Pasza wydał oświadczenie, że żadne z państw popierających politykę podziału Polestyny nie będzie mogło liczyć na nowe koncesje naftowe w krajach arabskich, wzgl. zezwolenia na przeprowadzenie nowych rurociągów. Należy się również liczyć z unieważnieniem wydanych już koncesji.

Wedle doniesień z Waszyngtonu, oświadczenie Azam Paszy pogłębiło dylemat przed jakim stanął rząd Stanów Zjedn. Ropa krajów arabskich jest bowiem dla Stanów Zjedn. ważna ze względów strategicznych, a ponadto stanowi ważny czynnik w polityce prowadzonej w Europie. Pozbawianie się sympatii wielu krajów arabskich może się też odbić niekorzystnie na wyborach prezydenckich i nadto utrudnić realizację planów amerykańskich kół imperialistycznych.

Rada Ligi Arabskiej w Kairze wydała odezwę do wszystkich krajów arabskich w sprawie specjalnego opodatkowania się na cele Arabów palestyńskich.

Czarny dzień narciarzy

21 osób zginęło w katastrofie kolejowej

Samochód z pasażerami runął w przepaść

ZURYCH (obsł. wł.). Wczorajsza niedziela była czarnym dniem narciarzy. Z Szwajcarii donoszą o katastrofie pociągu wypełnionego narciarzami, jaka wydarzyła się w pobliżu jeziora zurychskiego. Wskutek oblodzenia szyn na jednej ze stacji, hamulce przestały działać i pociąg wpadł na budynek. W katastrofie zginęło 21 narciarzy, dom zaś, na który pociąg wpadł, został całkowicie zdruzgotany.

Druga katastrofa wydarzyła się we Francji gdzie niedaleko Lyonu, autobus wiozący narciarzy wywrócił się i wpadł w przepaść. Śmierć poniosło 9 osób.

ODWILŻ w całej Europie?

Z wielu krajów europejskich nadchodzą wiadomości o znacznym podniesieniu się temperatury. M. in. temperatura podniosła się o kilka stopni na Węgrzech, w Wielkiej Brytanii, Czechosłowacji i w Polsce. W Londynie notowano temperaturę powyżej zera i stacje meteorologiczne zapowiadają na najbliższe dni odwilż w całej Europie.

SERCE SZWECJI

Na jubileuszowym posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej radny miasta Warszawy red. Jan Szymański zgłosił w imieniu Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej następujący wniosek:

„Warszawska Miejska Rada Narodowa wyraża gorące podziękowanie Radzie Miejskiej oraz Zarządowi m. Sztokholmu za wydatną pomoc okazaną naszemu miastu. W szczególności wyraża podziękowanie za humanitarną pomoc w dziale opieki nad dziećmi i kobietami ciężarnymi oraz za pomoc w dziale organizacji walki z gruźlicą".

„Warszawska Rada Narodowa wyraża również podziękowanie wszystkim organizacjom społecznym szwedzkim, które do tej pomocy przyłączyły się — w szczególności osobne podziękowanie składa WRN Komitetowi Organizacyjnemu „Dni Warszawy" w Sztokholmie z Prezydentem Sztokholmu K. A. Andersonem na czele".

Wśród owacyjnych oklasków — jak podkreśla w swoich sprawozdaniach prasa warszawska — wniosek został przyjęty przez aklamację.

Może komuś będzie wydawało się dziwne, dlaczego skromny komunikat prasy warszawskiej zamieszczamy na czołowym miejscu naszego pisma. Czynimy to w tym celu, aby podkreślić wielkoduszną i bezinteresowną pomoc Szwecji dla umęczonej Warszawy, tej Warszawy, która stała się symbolem męczeństwa i bohaterstwa Narodu Polskiego, dla którego w czasie wojny miano tyle podziwu i uznania i któremu deklarowano na przyszłość tyle przyjaźni i pomocy... Niestety, gdy nadeszła chwila, gdy te deklaracje mogły zamienić się w czyn, doznaliśmy raczej zawodów i rozczarowań. Nie tylko nie okazano nam tego serca, na które liczyliśmy, ale z czasem zapowiadana przyjaźń zamieniła się w obojętność, lub jeszcze gorzej — w stosunek negatywny, a nawet wrogi. Jakżeż od tej fałszywej postawy naszych dawnych „przyjaciół" różni się stanowisko narodu szwedzkiego, który może najmniej deklamował na temat swojego serdecznego stosunku do nas, ale za to w czynie okazał nam najwięcej serca.

Już w czasie okupacji Szwecja była bodaj jedynym państwem, które zatroszczyło się praktycznie o los naszych braci, przyjmując ich gościnnie na swojej ziemi i otaczając ich wszelką możliwą opieką. Polacy w Szwecji w czasie okupacji czuli się jak u siebie w domu. Jeszcze serdeczniej odniesiono się do kobiet-Polek z niemieckich obozów koncentracyjnych. Wycieńczone z sił i schorowane znalazły tu prawdziwą opiekę i pomoc lekarską, odzyskały zdrowie, najcenniejszy skarb, jaki im wróg usiłował odebrać. Tu w Szwecji znalazły swoją drugą Ojczyznę. Do dziś wspominają one ze wzruszeniem te chwile, jakie przeżyły na gościnnej ziemi szwedzkiej. Możnaby przytoczyć cały legion organizacji społecznych i charytatywnych szwedzkich, które zajmowały się akcją niesienia pomocy naszym rodakom i setki osób, które w akcji tej zapisały się złotymi zgłoskami.

Jak wynika z treści uchwały Stołecznej Rady Narodowej i dziś Szwecja nie zapomina o Polsce.

Jej świadczenia na rzecz pomocy dla bohaterskiej Warszawy ocenia się na wiele milionów złotych. Sama tylko pomoc dla szpitali warszawskich do walki z gruźlicą i opieka nad dziećmi w ciągu 2 lat wyniosła przeszło 280 milionów złotych. Notujemy ten fakt z satysfakcją i radością i notujemy, że gdy wszyscy inni zawiedli: Szwecja okazała Polsce serce...

Do naszych P. T. Prenumeratorów

Prenumeratorzy, którzy nie zaabonowali „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" na miesiąc marzec 1948 r. w naszych Agenturach, Urzędach Pocztowych i punktach sprzedaży, mogą to uczynić bezpośrednio w naszej centrali i to

do dnia 25 lutego br.

Prenumeratę wpłacać można na konto PKO Nr Nr VI-140 VI-135 oraz przekazem pocztowym na adres

„Ilustrowany Kurier Polski"
Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20

Wysyłka pod opaską:
normalna zł 95
ulgowa „ 75

Wobec wysokich opłat portoryjnych korzystniej jest uiszczać opłatę za kilka miesięcy.

O większy udział SEKTORA PRYWATNEGO w handlu zagranicznym

Konferencja w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy

Bydgoszcz, w lutym.

Walka o rozwój handlu zagranicznego, walka o maksymalne zwiększenie eksportu i wyzyskanie wszystkich możliwości eksportowych — jest dziś cechą charakterystyczną polityki gospodarczej wszystkich krajów. Dla Polski zaś eksport ma tym większe znaczenie, że od jego wielkości zależą nasze możliwości importowe, gdyż tylko za dewizy uzyskane z eksportu uzyskać możemy środki płatnicze na sprowadzenie do kraju potrzebnych nam artykułów inwestycyjnych i konsumcyjnych.

W polskim handlu zagranicznym biorą udział wszystkie trzy sektory, przy czym sektor prywatny wykazuje największe tendencje rozwojowe. Wynika to nie tylko z faktu, że pewne typy artykułów produkowanych przez sektor prywatny posiadają doskonałą markę na rynkach światowych, ale i dlatego, że firmy zagraniczne najchętniej załatwiają swe transakcje z Polską za pośrednictwem fachowych, osobiście nieraz im znanych, kupców prywatnych.

Władze państwowe stworzyły dla sektora prywatnego szczególne warunki rozwoju handlu zagranicznego. Wartość transakcji zagranicznych dokonanych przez sektor prywatny wyniosła w ub. roku około 3 miliardy złotych.

W transakcjach tych kupiectwo i przemysł prywatny pomorski nie wziął niestety należnego mu udziału. W celu zdopingowania więc kupców i przemysłowców pomorskich i zainteresowania ich eksportem i importem, odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy konferencja, poświęcona zagadnieniu handlu zagranicznego.

Prezes Izby p. Cylkowski zorientował zebranych w możliwościach eksportowych, podając przykładowo, jak wielkie zainteresowanie posiada zagranica dla „nieważnych" zdawałoby się artykułów naszego przemysłu. Olbrzymim popytem za granicą cieszy się nasza galanteria drzewna, gwoździe drzewne szewskie, gwoździe (z samej Łodzi wyeksportowano 25 ton gwoździ), dalej wyroby koszykarskie, skrzynie, ozdoby choinkowe, kwiaty sztuczne. Poszukiwana jest ściółka torfowa, przy czym Szwecja pragnie dostarczyć maszyn do wyrobu sztucznego korka z torfu. Ameryka znów chce dostarczyć maszyn do wyrobu... choinek z pierza. Wrocław np. wyeksportował 4 tony serwetek. Poznań eksportuje płyty gramofonowe, zabawki na Maltę, wyroby bakelitowe do Paragwaju, syropy i soki do Ameryki itd.

Do Ameryki wyjechał również delegat Izby Przem.-Handlowej w Warszawie inż. Glück, który zabrał ze sobą 200 wzorów artykułów produkowanych przez sektor prywatny, celem nawiązania kontaktów z importerami amerykańskimi. Istnieją jeszcze możliwości przesłania na adres p. Glücka dalszych wzorów.

Dyrektor Izby mgr Nowakowski przedstawił zebranym w zarysie strukturę organizacyjną sektora prywatnego na odcinku handlu zagranicznego i zapoznał z planem eksportowo-importowym sektora prywatnego. Plan ten opiewa po stronie eksportu na 43 mil. dolarów, po stronie importu na 30 mil. dolarów. Wykonanie tego planu zależne jest jednak od szeregu warunków natury zewnętrznej, jak urodzaje itp. Lista artykułów eksportowych zawiera 181 pozycji, importowych zaś — blisko 400.

Mgr Serafin omówił technikę przeprowadzenia transakcji z zagranicą. Wszystkie wnioski eksportowo-importowe załatwia pod względem formalnym firma „Zagrot" w Warszawie. Tam też otrzymać można potrzebne formularze i uzyskać konkretne informacje.

Na marginesie trzeba zaznaczyć, że w krótkim czasie powstanie przy Izbie Przem.-Handlowej w Warszawie Biuro Informacyjne dla Spraw Importowo-Eksportowych, które będzie funkcjonowało do czasu powstania Izby Handlu Zagranicznego.

O tym, jak przedstawiają się możliwości eksportowe terenu pomorskiego — mówił mgr Pasternacki. Jaja stanowią ważny artykuł eksportowy. Sektor prywatny ma wyeksportować około 50 mil. jaj do Anglii, Czechosłowacji, Szwajcarii i Szwecji. Tymczasem na Pomorzu nie ma ani jednej prywatnej zbiornicy jaj, która zajęłaby się eksportem. Istnieją zaś tu możliwości uzyskania kredytów do wysokości 70% obrotu. Na terenie całego kraju istnieje 20 firm eksportujących jaja.

Teren pomorski, obfitujący w jeziora, ma duże możliwości eksportu ryb słodkowodnych do Czechosłowacji. To samo dotyczy grzybów. Stany Zjednoczone poszukują specjalnie kurków solonych. Anglia i Szwajcaria importują jagody świeże i suszone. Wikliną, która w dużych ilościach rośnie na terenach nadwiślańskich, interesuje się Szwecja i Ameryka. Uznaniem cieszy się za granicą nasza sztuka ludowa. Podobnie ma się sprawa z wysokogatunkowymi ziemniakami, pierzem, ziołami leczniczymi, rumiankiem, kminkiem itp. W zakresie bekonów, których eksport zajmował przed wojną na Pomorzu poczesną pozycję, jest i obecnie dużo do zrobienia dla sektora prywatnego.

W związku z rozpoczynającymi się Targami Poznańskimi mgr Serafin wygłosił referat o znaczeniu targów międzynarodowych dla życia handlowego.

Jako ostatni głos zabrał prezes gdyńskiego Zrzeszenia Eksporterów i Importerów, p. radca Wiśniewski, który w ogólnym rzucie scharakteryzował zadania sektora prywatnego na odcinku handlu zagranicznego. Podniósł on szczególnie możliwości eksportowe przemysłu drzewnego, szeroko rozbudowanego na Pomorzu.

Radca Wiśniewski zwrócił uwagę na konieczność ścisłej kalkulacji ofert, ponieważ na rynkach zagranicznych napotykamy już na silną konkurencję i ceny nasze musimy dostosowywać do cen dyktowanych przez kupców zagranicznych.

Po krótkiej dyskusji, w której udzielono zainteresowanym odpowiedzi na postawione przez nich pytania, prezes Izby p. Cylkowski zamknął pożyteczną konferencję, która, nie wątpimy, ożywi handel eksportowo-importowy na Pomorzu.

Na Pomorzu wszelkich informacji w zakresie eksportu i importu udziela Izba Przem.-Handlowa w Bydgoszczy, Nowy Rynek 10.

A. B.

Świat w kilku wierszach

** W TYCH DNIACH wyjedzie z Londynu do Australii pięciu z grupy 30 uczonych niemieckich zakontraktowanych przez Australię.

** MINISTROWIE handlu zagranicznego Szwecji, Norwegii i Danii zebrali się w Oslo celem przedyskutowania sprawy utworzenia unii celnej państw skandynawskich.

** DZIENNIK bejrucki „Nidal Vatan" donosi, że rząd libański zgodził się na nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią frankistowską.

** W CZECHOSŁOWACJI ogłoszono, że paszporty czechosłowackie nie są więcej ważne na wyjazdy za granicę, jeśli nie będą zaopatrzone w specjalne zezwolenie min. spraw wewn.

** Z NEW DELHI donoszą, że uchwałą hinduskiej partii kongresowej utworzony zostanie fundusz pamięci Mahatmy Gandhiego. Celem funduszu będzie realizowanie idei Gandhiego.

** ROKOWANIA finansowe, toczące się w związku z dewaluacją franka francuskiego między Szwajcarią i Francją, zostały na razie przerwane.

** W W. BRYTANII oczekuje się przybycia dalszych dostaw zboża radzieckiego w końcu bież. tygodnia. Dotychczas przybyły już znaczne transjorty jęczmienia.

** W. BRYTANIA i Dania zawarły nowy układ handlowy. Przewiduje on dostawę 870.000 ton węgla i 55.000 ton stali brytyjskiej do Danii, wzamian za duńskie produkty mleczarskie.

** WEDLE ogłoszonych danych, tonaż brytyjskiej floty handlowej wynosi obecnie — po odbudowie — znów 16,5 milionów ton. Tonaż ten jest tylko o $1^{1}/_{4}$ miliona ton niższy od tonażu z roku 1939 r.

** BYŁY min. spraw zagr. Eden wezwał do przyspieszenia utworzenia unii zachodnio-europejskiej, przy czym podkreślił konieczność włączenia do niej Włoch. Unia ta obejmować miałaby nie tylko zagadnienia natury ekonomicznej, ale i politycznej.

Gestapowiec z Bydgoszczy zwolniony przez trybunał denazyfikacyjny

BERLIN (PAP). Trybunał denazyfikacyjny we Frankfurcie zwolnił od odpowiedzialności gestapowca Waltera Hierse. Jak się okazało, Hierse zajmował w czasie wojny wysokie stanowisko w Gestapo w Bydgoszczy, później zaś jako kierownik Gestapo został przeniesiony do Połtawy na Ukrainie.

Inauguracja uroczystości 100-lecia „Wiosny Ludów"

KRAKÓW (PR) Uroczystości ku czci setnej rocznicy „Wiosny Ludów" rozpoczęły się w Wieliczce z udziałem min. oświaty Skrzeszewskiego, min. pełn. Węgier i in. Po przemówieniu prof. Młynarskiego, który podkreślił znaczenie rewolucji krakowskiej w 1848 r., odbył się start przeszło dwudziestu drużyn do marszu szlakiem Dębowskiego. Dalszy ciąg uroczystości odbył się na rynku w Krakowie.

Rozpoczęcie kampanii wyborczej we Włoszech

RZYM (obsł. wł.). We Włoszech rozpoczęła się kampania wyborcza w związku z wyborami powszechnymi jakie odbyć się mają w kwietniu. Oprócz premiera de Gasperi, przemówienia wygłosili przywódcy wszystkich partii politycznych.

Zakończenie obrad partii komunistycznej

LONDYN (obsł. wł.). Wczoraj zakończył się w Londynie kongres brytyjskiej partii komunistycznej. Na zakończenie obrad kongres wysłał depesze gratulacyjne do generalissimusa Stalina i dowództwa Czerwonej Armii z okazji 30-lecia istnienia armii radzieckiej.

Obrady trzech rozpoczęte

LONDYN (obsł. wł.) Wczoraj po południu rozpoczęła się w Londynie konferencja trzech mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec. Stany Zjednoczone reprezentuje gubernator amerykański w Niemczech gen. Clay, któremu towarzyszy doradca Murphy. Jak podkreśla prasa, nie należy się spodziewać konkretnych decyzji. Rokowania będą poufne.

KTO DOKONAŁ ZAMACHU? Krwawe DEMONSTRACJE przeciw Anglikom w Jerozolimie

Ostrzeżenie „Irgum Zwai Leumi"

JEROZOLIMA (obsł. wł.) Sytuacja w Jerozolimie po ostatnim wielkim zamachu terrorystycznym, który zniszczył jedną z najruchliwszych ulic, jest niezwykle napięta. Wobec tego, że zamachowcy ubrani być mieli w mundury brytyjskie, cała nienawiść zwróciła się ku żołnierzom angielskim, z których 9 zostało zabitych. Na ulicach doszło do starć i demonstracji antybrytyjskich. Organizacja żydowska „Irgum Zwai Leumi" wydała jednocześnie ostrzeżenie, że każdy żołnierz, wkraczający na teren dzielnicy żydowskiej będzie zabity. W związku z tym żołnierze brytyjscy w Jerozolimie otrzymali rozkaz nieopuszczania koszar. W ciągu nocy wszystkie główne punkty strategiczne na terenie Palestyny były specjalnie strzeżone przez samochody pancerne.

Rząd palestyński prowadzi energiczne śledztwo w związku z dokonanym zamachem. Wydano przy tym komunikat, że komendantura wojsk brytyjskich jest przekonana o tym, że zamachu nie dokonali żołnierze brytyjscy. Skradzione mundury zaś, często wykorzystywane są zarówno przez terrorystów arabskich jak i żydowskich.

JEROZOLIMA (PAP). Na zewnątrz dzielnicy żydowskiej w Jerozolimie Żydzi porozrzucali liny elektryczne gotowe do wybuchu w wypadku, gdyby wojska brytyjskie podjęły próbę przedostania się na teren tej dzielnicy. Oddziały brytyjskie i posterunki żydowskie wzajemnie się obserwują. Sytuacja jest niesłychanie naprężona, albowiem każdy najmniejszy pojedyńczy incydent może doprowadzić do krwawego starcia. W szeregu punktach Jerozolimy umieszczono wozy pancerne, gotowe każdej chwili do akcji. Oddziały policji i wojska znajdują się w pełnym pogotowiu.

MEMORANDUM Agencji Żydowskiej do ONZ

ANGLICY POMAGAJĄ ARABOM W AKCJI PROWADZONEJ PRZECIW ŻYDOM

NOWY JORK (PAP). Agencja Żydowska przesłała do generalnego sekretariatu ONZ memorandum w którym omawia obecną sytuację w Palestynie. Najważniejsze punkty tego memorandum są następujące: 1) Arabowie otrzymują posiłki z zagranicy dla utworzenia rozległej organizacji wojskowej, przygotowującej się do koncentrycznego ataku przeciwko Żydom. 2) Anglicy nadal dostarczają broni krajom arabskim. 3) Wielu obrońców z organizacji Haganah władze brytyjskie aresztowały, zabijając kilku z nich, podczas gdy napastnicy arabscy korzystają w dalszym ciągu z wolności. 4) Władze brytyjskie nie podjęły akcji przeciwko 700 uzbrojonym Arabom, którzy skoncentrowali się na pograniczu Palestyny i Transjordanii. 5) Władze brytyjskie często wzywały Żydów do opuszczenia zamieszkałych przez nich osiedli oraz wycofania się z zajmowanych pozycji, jakkolwiek nie istniało niebezpieczeństwo akcji arabskiej. 6) Arabowie umieścili zbrojne posterunki przy wejściach prowadzących do starej dzielnicy Jerozolimy, w której znajdowało się półtora tysiąca Żydów. 7) Stwierdzono w szeregu wypadków, że akcja brytyjska przeciwko Haganah oznaczała bezpośrednią pomoc dla napastników arabskich. 8) Władze brytyjskie zachowują neutralność względnie interweniują w sposób nieskuteczny w wypadkach napaści i morderstw dokonywanych przez Arabów na Żydach.

Od Administracji

Przypominamy prenumeratorom, by na przekazach pocztowych podawali czytelnie imię i nazwisko, miejscowość, pocztę i powiat oraz cel wpłaty.

Wykluczenie z partii za udział w manifestacji

PRAGA (PAP). Dziennik socjaldemokratyczny „Pravo Lidu" donosi, że przewodnicząca komisji kobiet-socjalistek w Pradze, Kousova-Petrankova została wykluczona z partii socjal-demokratycznej za swoje wystąpienie na manifestacji publicznej. Jak wiadomo, Kousova-Petrankova wygłosiła przedwczoraj przemówienie na 100-tysięcznym wiecu robotników Pragi.

KREDYTY Ministerstwa Odbudowy

dla miasta i województwa łódzkiego

SZKOLNICTWO, SŁUŻBA ZDROWIA i WIEŚ — NA PIERWSZYM PLANIE

Łódź, w lutym.

Plan inwestycyjny Ministerstwa Odbudowy dotyczący woj. łódzkiego dzieli się na dwa zasadnicze działy — odbudowę wsi i odbudowę miast.

Jeśli chodzi o miasto, największą sumę kredytów (32.650 tys. zł) przewidziano na szkolnictwo. Za sumę tę przeprowadzone zostaną najpotrzebniejsze prace w związku z konserwacją istniejących budynków szkolnych.

Z radością należy powitać stosunkowo dużą bo 22 milionową kwotę przewidzianą na zabezpieczenie zabytków, która umożliwi kontynuowanie prac renowacyjnych w łęczyckim Tumie, w opactwie pocysterskim w Sulejowie oraz w gmachu pomisjonarskim w Łowiczu.

Na budownictwo służby zdrowia Ministerstwo przeznaczyło 19 milionów, z których 10 milionów otrzyma budujący się szpital w Łowiczu. Na odbudowę gmachów sądowych i opieki społecznej przewidziano 14.700 tys. zł. Dotychczas nieopracowany został jeszcze rozdzielnik kredytów na budowlę użyteczności publicznej. Do dyspozycji służby zdrowia przydzielono również kredyt w wysokości 20.500 tys. zł. Za te pieniądze zbudowany zostanie nowy wzorowy ośrodek zdrowia w Nowym Mieście nad Pilicą (pow rawski).

Na odcinku odbudowy wsi największe kredyty (23.670 tys. zł) przeznaczyło Ministerstwo również na odbudowę gmachów szkolnych. Z tej kwoty pokaźną sumę otrzyma ośrodek kulturalno-oświatowy w Wolborzu i dom dziecka w Borszewicach (pow. łaski).

Sześć milionów zł przewidziało Ministerstwo na budownictwo oświaty rolniczej. Dzięki temu kredytowi zostanie rozbudowana szkoła rolnicza w Bratoszewicach w pow. brzezińskim. WSGW otrzyma na swe potrzeby budowlane 5 mil. zł kredytu, państwowe majątki ziemskie — 10 milionów.

Na zabudowę poparcelacyjną i odbudowę zagród wiejskich zniszczonych w czasie wojny Ministerstwo Odbudowy przyznało specjalne kredyty. Ponieważ istnieje dążenie, aby w roku 1948 zakończyć całkowicie odbudowę zniszczeń wojennych, przede wszystkim tam, gdzie ją rozpoczęto w roku 1947 przewidziano na pomoc dla odbudowujących się ogółem 125 milionów zł. Według istniejącego planu postanowiono odbudować 500 gospodarstw.

Jeśli chodzi o akcję odbudowy gospodarstw poparcelacyjnych projektowane jest wzniesienie 120 budynków oraz 6 zagród pokazowych. Zagrody pokazowe wybudowane będą na gruntach prywatnych lub państwowych, przy czym użytkownik będzie jednocześnie instruktorem rolnym. Ustalono także, że górne granice pomocy akcji odbudowy wsi nie mogą przekraczać 125 tys. na jedno gospodarstwo, w akcji poparcelacyjnej zaś pół miliona zł. Na zagrodę pokazową uzyskać można kredyt do 2,5 miliona zł. Specjalny nacisk na akcję zabudowy poparcelacyjnej położony będzie w powiecie nej położony będzie w powiatach: kutnowskim, łęczyckim, skierniewickim, brzezińskim, sieradzkim i łódzkim.

Zagrody wzorowe powstaną w powiatach łęczyckim, skierniewickim i kutnowskim.

UROCZYSTOŚCI 30-lecia ARMII CZERWONEJ w Warszawie

Depesze gratulacyjne od najwyższych dostojników Państwa Polskiego

WARSZAWA (PR). Z okazji 30 rocznicy istnienia armii radzieckiej prezydent RP Bierut, premier Cyrankiewicz i marszałek Rola-Żymierski przesłali depesze gratulacyjne na ręce generalissimusa Stalina. Prezydent RP w depeszy swej stwierdził m. in. że Naród Polski zawsze pamiętać będzie o tym, że armii radzieckiej i krwi przelanej przez jej żołnierzy zawdzięcza swoją wolność.

W Warszawie rocznicę uczczono uroczystą akademią w sali „Roma", na której okolicznościowy referat wygłosił wicemin. obrony narodowej — gen. dywizji Marian Spychalski. Poza tym premier Cyrankiewicz złożył u stóp Pomnika Wdzięczności na Pradze wieniec z napisem „Bohaterskiej armii radzieckiej — oswobodzicielce kraju". Złożeniu wieńca asystowała kompania honorowa ze sztandarem i orkiestrą.

** W KONGRESIE rumuńskich partii robotniczych w Bukareszcie udział bierze również delegacja polska. W wygłoszonych przemówieniach wszyscy mówcy opowiedzieli się za sojuszem krajów demokratycznych w obliczu groźby imperializmu amerykańskiego.

Górnicy czescy przybędą do Polski

OPOLE. W najbliższym czasie przybędzie do Polski delegacja górników czeskich. W toku rozmów z przedstawicielami górników polskich, omówiona zostanie m. in. również sprawa wczasów górników czechosłowackich w Polsce i górników polskich w Czechosłowacji.

Wykrętne zapewnienia gen. Clay'a

BERLIN (obsł. wł.). Gen. Clay odpowiadając w Sojuszniczej Radzie Kontroli na zarzuty marsz. Sokołowskiego odnośnie niedostatecznej demilitaryzacji Niemiec w strefach zachodnich, oświadczył, iż wszystkie pozostałe jeszcze urządzenia wojskowe zostaną stopniowo zburzone.

Otwarcie wystawy „Wiosna Ludów 1948 r.

WARSZAWA (PR). W Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie odbyło się otwarcie wystawy zatytułowanej „Wiosna Ludów 1848 r.". Celem wystawy jest uczczenie setnej rocznicy ruchów niepodległościowych, ze szczególnym uwzględnieniem Polski. Na wystawie zebrano obrazy, ryciny, rękopisy, urywki listów Lelewela, stroje powstańców wielkopolskich i in. Eksponaty zebrano zarówno z muzeum warszawskiego, poznańskiego, jak i ze zbiorów prywatnych. Otwarcia wystawy dokonał w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Uczczenia „Wiosny Ludów" — płk. Węgrowski. Po przecięciu symbolicznej wstęgi, zaproszeni goście zwiedzili wystawę.

Przed ważną decyzją

czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej

Czy dojdzie do strajku generalnego?

PRAGA (obsł. wł.). Prezydent Benesz, który po spędzeniu soboty i niedzieli w swej wiejskiej rezydencji, powrócił do Pragi, odbył rozmowę z 12 ministrami, którzy podali się do dymisji. Dotychczas jeszcze nie wiadomo, czy prezydent ostatecznie przyjmie rezygnację ministrów. W partii socjaldemokratycznej toczą się narady nad propozycją partii komunistycznej utworzenia wspólnego rządu.

W związku z przesileniem rządowym na terenie całej Czechosłowacji w dalszym ciągu odbywają się masowe wiece. Na wiecu w Pradze uchwalono rezolucję, domagającą się upaństwowienia wszystkich zakładów pracy, zatrudniających ponad 50 pracowników. Rezolucja zapowiada przeprowadzenie jednodniowego strajku demonstracyjnego, po którym nastąpić ma strajk generalny, jeśli żądania nie będą uwzględnione.

Kłopot z Palestyną

Nie ma entuzjazmu dla międzynarodowych sił zbrojnych

N. JORK (obsł. wł.) Sprawa podziału Palestyny wejdzie we wtorek pod obrady Rady Bezpiecz. przy czym tematem rozważań będzie sprawa utworzenia międzynarodowych sił zbrojnych dla zapewnienia bezpieczeństwa w Palestynie po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego.

Jak stwierdzają korespondenci, rozwiązanie sprawy jest dość trudne gdyż W. Brytania postawiła już sprawę wyraźnie w tym sensie, że nie dostarczy kontyngentu wojska do międzynarodowych sił zbrojnych. Chiny i Francja zaś odnoszą się do kwestii wydelegowania oddziałów wojskowych bez entuzjazmu, wobec czego pozostają jedynie Zw. Radziecki i Stany Zjednoczone, które na forum ONZ zgodnie opowiedziały się za podziałem Palestyny.

Jeśli jednak chodzi o St. Zjednoczone to sprawa komplikuje się również przez niechęć wysłania wojsk do Palestyny, i prez. Truman prawdopodobnie jeszcze raz podejmie próbę w kierunku pogodzenia Żydów i Arabów.

Samolot trafiony piorunem

LONDYN (PAP). Samolot, należący do brytyjskich linii lotniczych „Victoria" został trafiony piorunem w czasie lotu z Bordeaux do Lizbony. Pomimo spalenia anteny radiowej, samolot, na którego pokładzie znajdowało się 18 pasażerów, zdołał szczęśliwie wylądować na lotnisku

5 mil. osob umiera rocznie na gruźlice

Eksperci przygotowują gener. ofensywę przeciw tej chorobie

GENEWA (PAP). Według obliczeń Światowej Organizacji Zdrowia, na kuli ziemskiej umiera rocznie 4 do 5 milionów osób na gruźlicę. Na skutek tak olbrzymiej ilości śmiertelnych wypadków tej choroby, organizacja postanowiła rozpocząć akcję na skalę światową celem walki z gruźlicą.

17 lutego rozpoczną się w Genewie obrady komitetu ekspertów, który rozważy sprawę natychmiastowego zastosowania odpowiednich środków dla opanowania tej choroby.

Przewiduje się m. in. opracowanie planu masowych szczepień ochronnych oraz wykładów w różnych krajach na temat walki z chorobą płuc.

ADAM CZEKALSKI

124

Wschód się pali

POWIEŚĆ

— A ten wielki biały Anglik! Możnaby do niego posłać list. Jeżeli zapłaci, nie trzeba czekać na pieniądze z Szanghaju i Hanoi.

— Zobaczymy. A jeżeli nikt nie zapłaci?

— Zarżniemy ją i podpalimy tę sakilę.

Lou doznała naraz wrażenia, że zamiast własnej skóry, ma na całym ciele gęsią i że całe bataliony mrówek przebiegły jej naraz po plecach.

— O, łajdaki! — pomyślała — nie doczekanie wasze, żebyście mnie mieli zobaczyć martwą.

— Słuchaj, Si-ning — odezwał się znowu jakiś człowiek — ty pojedź do Hoihao i oddaj wielkiemu kapitanowi list.

— A jeżeli mnie zatrzyma i każe uciąć głowę?

— Głupiś, jemu więcej zależy na tej kobiecie. niż na stu takich głowach, jak twoja. Czy nie powiedział ci tego Ta-li?

— Ta-li może się mylić, a mnie mojej głowy szkoda.

— Nie bądźże głupi, Si-ning — napomniał oponenta inny — Anglik nic ci złego nie zrobi. A gdyby cię nawet zatrzymał, to my cię uwolnimy. Tak od razu głowy ci nie zetną, bo będą bali się o tę kobietę.

— Ha, to piszcie papier — zgodził się Si-ning.

Za przepierzeniem ucichło. Zapalono świecę i zapewne, jak się domyślała Lou zabrano się do redagowania pisma. Trwało to dość długo, ale w końcu i tego dokonano i wyprawiono Si-ninga w drogę.

— Jeżeli cię nie zatrzymają — mówił jeszcze jakiś głos do gońca — na rano będziesz tutaj z powrotem.

— Czy mam w nocy ten list oddać?

— Gdy tylko zajdziesz do Hoihao.

Wszystko po tych słowach ucichło i ludzie gdzieś się oddalili. Zgaszono również światło i nastał spokój.

Lou leżała na swojej cuchnącej skórze i rozmyślała:

— Jeżeli ten Chińczyk może obrócić w obie strony w ciągu nocy... nie, nawet nie w ciągu całej nocy, bo teraz już pewnie będzie północ — ale w ciągu jakichś sześciu godzin, to nie będzie do Hoihao stąd dalej jak jakieś czterdzieści kilometrów. Samochodem przestrzeń tę można przebyć nawet po najgorszej drodze w ciągu dwóch godzin, choćby się jechało ślimaczym krokiem. Nie jest więc tak daleko, jakby się zdawać mogło.

I w małej główce maleńkiej Lou zaczęły snuć się najrozmaitsze plany i pomysły ucieczki, ratunku, to znowu przypuszczenia, dlaczego ją porwano? Gdyby chodziło o samą przesyłkę dla Wanga, to po stwierdzeniu, że nie ma jej ona przy sobie, byliby ją pewnie porzucili gdziebądź za miastem i zbiegli.

Zmęczona w końcu tymi dociekaniami, Lou zasnęła. I to mimo tych wszystkich cuchnących zapachów, jakie wypełniały jej więzienie. Była jeszcze tak młodą, że mogła nawet spać na kamieniu.

Tymczasem Chińczyk Si-ning z lękiem w duszy przemierzał drogę do Hoihao, rozmyślając nad problemem: czy jeszcze jutro będzie oglądał zachód słońca lub nie? Trudno to było dzisiaj powiedzieć, jeszcze trudniej zbadać. Kiedy jednakże stanął nareszcie w mieście, przewijał się najciaśniejszymi i najdalszymi uliczkami w stronę portu, nie chcąc bynajmniej spotkać się z policjantem i zapoznać z jego kijem bambusowym, lub, co gorsza, z kulą jego rewolweru. Szczęśliwie ominął wszystkie niebezpieczeństwa i dobrnął do portu, w okolicy którego miał swoje mieszkanie Fawcet. Tutaj nie mógł się już dalej ukrywać, ale musiał pokazać się w pełnym blasku sztucznego oświetlenia tym wszystkim ludziom, którzy się tu znajdowali.

Pierwszego zaczepił pytaniem o „wielkiego białego kapitana" spotkanego policjanta. Ten jednak odpędził go od siebie bambusowym kijem i zagroził mu aresztem, jeżeli będzie się tu po nocy włóczył. Inny znowu, żołnierz, wzruszył tylko ramionami i powiedział, że podobnych „wielkich białych kapitanów" w ogóle w porcie nie ma.

Biedny Si-ning nie wiedział, jak sobie poradzić. Ale był to człowiek przemyślny i nawet przebiegły.

— Jeżeli — pomyślał — policjant nie wie i żołnierz nie wie, to kto będzie wiedział? Na pewno oficer. Ale jak tu takiemu groźnemu człowiekowi pokazać się na oczy?

W tym momencie Si-ning doznał wrażenia, że zimny topór kata spada na jego wygolony kark. Nawet pokręcił głową, aby się przekonać, że to jednak tylko i na szczęście — złudzenie.

Nabrał więc jakoś odwagi i wszedł do pierwszego napotkanego po drodze urzędu wojskowego. Żołnierz wprawdzie chciał go odpędzić i zagroził użyciem broni, ale Si-ning wyjaśnił mu w słowach jak najbardziej uprzejmych, że nie powinien się żołnierz gniewać, bo on przychodzi w bardzo ważnej sprawie i musi zobaczyć się z oficerem. Wpuścił go więc w końcu i niebawem Si-ning stanął przed groźnym obliczem jakiegoś porucznika.

— Czego tu chcesz, psie? — usłyszał niezbyt uprzejme pytanie.

Si-ning zgiął się w dziesięcioro i w słowach jak najuprzejmiejszych wyjaśnił, iż szuka, wielkiego białego kapitana", który się nazywa Fou-set.

— Co chcesz od niego?

— Mam mu powiedzieć rzeczy bardzo ważne — zgiął się znowu Chińczyk w pokornym ukłonie. — On wie, że ja mam przyjść, on czeka na mnie — skłamał.

Oficer, pragnąc widać uwolnić się od natręta, przywołał żołnierza i kazał mu zaprowadzić kulisa do Fawceta.

I oto nareszcie biedny Si-ning, po tylu tarapatach, znalazł się na korytarzu wielkiego domu, a służący kulis podszedł do jednych z licznych drzwi i zaczął w nie walić, wołając:

— Kapitanie, ty otworzyć!

— Fawcet spał smacznie i śnił różowe sny, marząc o mającym nastąpić spotkaniu z Lou, gdy do uszu jego dobiegło głuche dudnienie, jakby ktoś walił w olbrzymi bęben. W pierwszej chwili znajdował się w tym stanie, kiedy zjawiska senne mieszają się z rzeczywistością i człowiek nie rozumie, czy śni jeszcze lub rzeczywiście słyszy coś, ale ustawiczne bębnienie w drzwi zbudziło go w końcu i powiedziało, że to nie sen. Zerwał się szybko i sięgnął ręką pod poduszkę, gdzie leżał rewolwer. Potem krzyknął:

— Cóż tam, do stu diabłów?

— Kapitanie, ty otworzyć! — usłyszał głos znajomego kulisa, który go obsługiwał.

— Czego chcesz? — ryknął jeszcze przez drzwi Fawcet.

— Ty otworzyć! — powtórzył znowu kulis.

— Do diabła! — warknął i podszedł do drzwi.

KLASZTOR w LĄDZIE

perła architektury polskiej

Ostrów, w lutym.

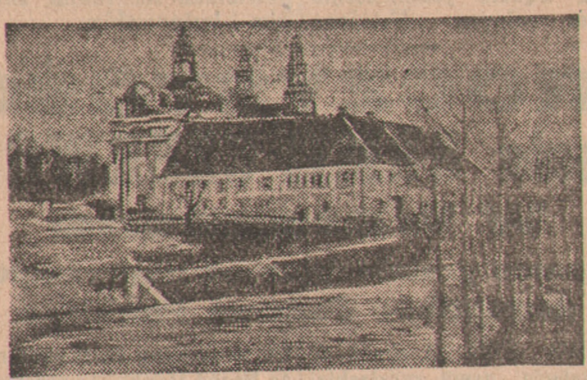
W cichej uroczej okolicy powiatu konińskiego, opasanej wstęgą rzeki Warty, leży mała wioska — Ląd. W XII wieku przybyli do Lądu OO. Cystersi z Kolonii (Niemcy) karczując rozległe lasy, zakładając wsie oraz rozwijając życie oświatowo - kulturalno - religijne.

Przez kilka wieków Opactwo Cysterskie w Lądzie było ogniskiem kultury i cywilizacji chrześcijańskiej. Zakonnicy prowadzili tu własną szkołę średnią, uczyli rzemiosła, uprawy roli, oraz budowali osady wiejskie dla ludności polskiej i kolonistów niemieckich, sprowadzanych z przeludnionych Niemiec.

Kościół i klasztor zbudowane zostały w stylu barokowym. Przepiękne ornamenty, obrazy, rzeźby i całość budowy przedstawiają do dziś majestatyczny wygląd i ozdobę wsi. Klasztor lądzki to jeden z najpiękniejszych zabytków architektury polskiej. Istnieje również stara, mała kapliczka, prawdopodobnie z czasów panowania Bolesława Chrobrego. Posiada ona malowidła, należące do najstarszych malowideł ściennych w Polsce. W bocznej nawie kościoła pocysterskiego znajduje się ołtarz szklany z czaszkami. Wśród czaszek ludzkich znajduje się również czaszka św. Urszuli i jej towarzyszek.

Zakon Cystersów po wielu latach rozwoju zwolna upadał i w 19 wieku objęli klasztor w swe posiadanie OO. Kapucyni, zajmując się pracą duszpasterską i misjami krajowymi. Czynny udział zakonników w powstaniu styczniowym spowodował silne represje ze strony rządów carskich i większość zakonników powędrowała na Sybir, a staruszkowie wymarli nie pozostawiając zastępczego młodego kleru zakonnego.

Z chwilą wygaśnięcia zakonu OO. Kapucynów, klasztor uległ znacznemu zniszczeniu. Dopiero w roku 1921 na życzenie ordynariusza diecezji włocławskiej, śp. ks. biskupa Zdzitowieckiego, przybyli do Lądu ks. ks. Sa-



Ląd n/Wartą — Ogólny widok zakładu.

lezjanie, obejmując potężne gmachy, świecące pustkami i grożące ruiną. Po kilku latach intensywnej pracy klasztor i kościół wróciły do swej dawnej świetności. Zmarli niedawno dyrektorzy ś. p. ks. Żydek i ś. p. ks. P. Wiertalak, poświęcili wszystkie swe siły, aby klasztor doprowadzić do pięknego wyglądu, zachowując dla potomności historyczny ten zabytek architektury polskiej. Z chwilą objęcia zrujnowanego klasztoru, Salezjanie założyli tu gimnazjum, zamieniając je później na Małe Seminarium Duchowne. Równocześnie z konserwacją gmachów, rozpoczęła się praca naukowo - wychowawcza młodego pokolenia, kształcącego się na przyszłych kapłanów. Z tego Małego Seminarium Duchownego wyszło m. in. 71 kapłanów Salezjanów, pracujących w kraju i na misjach zagranicznych oraz znaczna liczba kapłanów świeckich.

We wrześniu 1939 r. piękna praca salezjańska została całkowicie przez okupantów rozbita. Małe Seminarium zamieniono na tymczasowy obóz koncentracyjny dla księży z diecezji poznańskiej, gnieźnieńskiej i włocławskiej wśród szeregu kapłanów znalazł się również w obozie zmarły w opinii świętości śp. ks. biskup Kozala, sufragan diecezji włocławskiej. W roku 1940 latem obóz lądzki został zlikwidowany, a więźniów kapłanów przewieziono do Dachau. Tam też większość kapłanów zmarła w tragicznych okolicznościach.

W murach klasztoru władze hitlerowskie założyły zakład wychowawczy dla młodzieży niemieckiej Hitler-Jugend. Młodzieży tej wpajano nienawiść do wszystkiego co polskie co chrześcijańskie. Zdemoralizowana młodzież hitlerowska wybijała w godzinach wolnych szyby okien kościoła, niszczyła pomniki, arcydzieła sztuki kościoła i klasztoru, pozostawiając po ostatecznej ucieczce smutny obraz zniszczeń historycznego zabytku.

Kiedy wojska radzieckie przepędziły okupanta z terenów Polski, wróg opuszczając nasze ziemie zabrał z sobą wewnętrzne urządzenia klasztoru, zostawiając pustki i zbrudzone mury.

Po odzyskaniu niepodległości przybyli ponownie do Lądu ks. ks. Salezjanie, aby rozpocząć w trudnych warunkach materialnych pracę wychowawczą, kształcąc młodzież na przyszłych kapłanów. Zaznaczyć wypada, iż zakład lądzki zwiedzany był stale przez wybitnych dostojników Kościoła i Państwa. Miejscem wypoczynkowym J. E. ks. kardynała Hlonda był właśnie piękny Ląd. Tu wśród młodzieży czuł się Dostojnik Kościoła szczęśliwie.

Dziś Małe Seminarium liczy 100 wychowanków. W obecnej chwili prowadzi się pierwsze trzy klasy gimnazjum. Zgromadzenie Księży Salezjanów, które również straciło wielu wybitnych kapłanów, pragnie nadrobić swe straty kształcąc nowe zastępy przyszłych kapłanów i misjonarzy.

Tadeusz Kaczmarek.

Protest Jugosławii

BELGRAD (obsł. wł.). Jugosławia zaprotestowała u rządu Stanów Zjedn. przeciwko wizycie krążownika amerykańskiego w Trieście, stwierdzając, że przez pobyt krążownika przekroczona została maksymalna granica ilości sił amerykańskich w Trieście, określonych w traktacie pokojowym na 5.000 ludzi. W wyjaśnieniu, jakie w odpowiedzi złożył amerykański Departement Stanu stwierdzono, że krążownik zawinął do Triestu jedynie w związku ze zwykłą podróżą ćwiczebną.

Z WRAKÓW ROBIMY komfortowe STATKI

Poznań, w lutym

Obecna koniunktura w żegludze światowej powoduje znaczne przeciążenie stoczni okrętowych. Wielkie państwa morskie realizują obszerne programy handlowo-morskie i stąd niechętnie przyjmują zamówienia od krajów pozbawionych przemysłu okrętowego wzgl. zmuszonych go odbudowywać ze zniszczeń wojennych.

Polska przystępując do rekonstrukcji swego stanu posiadania w zakresie taboru pływającego zmuszona jest do wykorzystywania wszelkich dróg prowadzących do zwiększenia ilości statków. Jedną z nich jest akcja wydobywania i remontowania wraków poniemieckich zatopionych w pasie wód terytorialnych od ujścia Wisły do ujścia Odry.

Dzięki uporczywej pracy nurków i pracowników stoczniowych zdołano już podnieść z dna szereg jednostek różnych typów i rozmiarów, które zostały odholowane do stoczni gdańskich i szczecińskich. Z masy pogiętego i zardzewiałego żelastwa powoli zaczynają wyłaniać się kształty regularne, które już niedługo podejmą służbę pod polską banderą wbrew intencjom niemieckim i wyrokom wojennym. Spośród jednostek wydobytych na czoło należy wysunąć motorowiec „Warta", duży drobnicowiec o pojemności 6000 trbr, zbudowany w roku wybuchu wojny przez stocznię w Lubece. Zamówiła go Norwegia, ale Niemcy statek zarekwirowały i używały do chwili oswobodzenia naszego wybrzeża spod ich przemocy.

„Warta" została poważnie zniszczona i zdawało się, że posłuży jedynie jako złom dla hut polskich. Dzięki jednak niezmordowanym wysiłkom naszych inżynierów i robotników, kosztem wielu milionów złotych, udało się statek zrekonstruować i to z szeregiem poprawek. Już za dwa miesiące motorowiec opuści dok nr 2 stoczni gdańskich, aby podjąć regularne rejsy na szlaku do Ameryki Południowej lub na Daleki Wschód. Oprócz towarów będzie mógł przewozić każdorazowo 12 pasażerów, dla których przygotowano specjalne kabiny. „Warta" dawniej bezużyteczny i zawadzający wrak, wkrótce będzie pięknym jednokominowym statkiem o szybkości 13 węzłów.

Drugim statkiem towarowym, który został po wydobyciu przeznaczony do odbudowy, jest „Otto Alfred Müller". Leżał on w porcie szczecińskim, dopóki nie zajęły się nim polskie ekipy techniczne. Nie może się wprawdzie równać z „Wartą" ani pod względem czasu powstania (ma już 13 lat) i wielkości (liczy tylko 1600 trbr.), ale w chwili obecnej zawsze się jednak przyda. To samo można powiedzieć o „Monte Cassino", który leżał w Świnoujściu i zagradzał złośliwie drogę statkom wpływającym do tego najdalej na zachód położonego portu polskiego. Wydobyła go ekipa radziecka, która pracowała przy tym trzy miesiące. 12 nurków spędziło pod wodą po 400 godzin, budując specjalne urządzenie pomocnicze. Obecnie robotnicy stoczni gdańskiej dokończą wielkiego dzieła.

Liczniejszą grupę remontowanych wraków stanowią statki żeglugi przybrzeżnej. Niektóre z nich przechodzą takie przemiany, o jakich nigdy nie śniło się ich budowniczym. Np. historia poniższa. Niemiecki duży trałowiec przeznaczony do poszukiwania i unicestwienia min został zatopiony w rejonie Gdańska. Podniesiono go i zabrano się do remontu, ale zupełnie dla innego celu. Z okrętu wojennego robi się komfortowy parowiec przybrzeżny ze znaczną szybkością 16 węzłów, który jako poetyczna „Panna Wodna" już latem przyjmie na swój pokład rzesze turystów nadmorskich. Inny kabotażowiec ex „Preussen" przybiera również elegancki wygląd i niedługo będzie mógł pływać zabierając do 500 pasażerów.

Wydobyto w Gdyni popularny u nas przed wojną statek „Wanda". Teraz przywraca się mu dawny wygląd, aby mógł podtrzymywać swe sympatyczne tradycje przedwojenne, polegające na zapoznawaniu „szczurów lądowych" z mało groźną ale uroczą zatoką Pucką.

Wreszcie do Gdańska przyholowano ze Szczecina podniesiony tam wrak większego statku pasażerskiego „Narew". Razem — to cztery nowe jednostki dla spragnionych „morskich wrażeń" wycieczkowiczów.

Stocznia gdańska pracuje bardzo intensywnie, aby na sezon letni wykończyć piękne jednostki pasażerskie. Wiele głów i rąk mozoli się nad tym, aby przybywający z całego kraju turyści mogli wygodnie, przyjemnie i z zadowoleniem estetycznym odbywać niedługie rejsy spacerowe. A przecież tak niedawno nowe statki były jeszcze bezdusznymi wrakami z wyciśniętym piętnem gorączki zniszczenia. Polska aktywność morska nabiera coraz większego dynamizmu.

Józef Modrzejewski

SPORT

ŁKS — Tęcza 14:2

ŁÓDŹ. W finałowych rozgrywkach o mistrzostwo drużynowe w boksie ŁKS zdecydowanie pokonał Tęczę w stosunku 14:2.

Warta — Wisła 15:1

POZNAŃ. W meczu bokserskim o wejście do finału drużynowych mistrzostw Polski Warta pokonała Wisłę 15:1.

Staszek Marusarz mistrzem w skokach

KARPACZ. W skokach otwartych o mistrzostwo narciarskie Polski zwycięstwo odniósł Stanisław Marusarz. Za nim uplasował się Jan Kula. Kombinację norweską wygrał Krzeptowski.

Łódź — Warszawa 77,5:74,5 w pływaniu

ŁÓDŹ. Pływacka reprezentacja Łodzi pokonała reprezentację Warszawy w stosunku 77,5:74,5.

AZS (Wrocław) mistrzem w siatkówce męskiej

TORUŃ. W 2 dniu mistrzostw Polski w siatkówce męskiej SKS pokonał AZS (Lublin) 3:1, AZS (Wrocław) AZS (W-wa) 3:1, AZS (W-wa) — A. Z. S. (Lublin) 3:0, SKS—AZS (Wrocław) 3:1.

Mistrzostwo zdobył AZS (Wrocław) przed SKS.

Liga koszykowa

W rozgrywkach o mistrzostwo Ligi koszykowej ZZK (Poznań) pokonał TUR (Łódź) 66:38 a Wisła wygrała ze Zniczem 64:50. AZS (W-wa) pokonał YMCA (Gdańsk) 51:27.

Polonia (Bytom) — Grom 87:59

GDYNIA. Polonia bytomska pokonała w meczu pływackim miejscowy Grom w stosunku 87:59. W ramach spotkania doszło do pojedynku najlepszych pływaków polskich w stylu dowolnym, Ramoli z Marchlewskim. Obydwaj uzyskali ten sam czas na 100 m — 1.03.4.

Mistrzostwa łyżwiarskie Polski

WARSZAWA. Na lodowisku w Pruszkowie odbyły się mistrzostwa łyżwiarskie Polski w jeździe szybkiej. Tytuł mistrzowski zdobył po raz 19. Kalbarczyk, który uzyskał na 500 m czas 47,59, na 3000 m — 5,34,7, na 1500 m — 2,37,3, na 5000 m — 9,48,4, a w punktacji ogólnej 214,93 pkt. Drugi był Rytter — 224, 37 pkt., 3) Kowalski — 247,13 pkt., 4) Głodkowski — 247,25 pkt.

W jeździe szybkiej pań mistrzostwo zdobyła Kalbarczykowa — 287,39 pkt. przed Głażewską — 290,21 pkt. i Sąsara — 321,44 pkt. Kalbarczykowa uzyskała następujące wyniki: 500 m — 68,2 sek., 1500 m 3,39,5 min., 1000 m — 2,24 min. (za Głażewską 2,17,7), 3000 m — 7,24,2.

Z ukosa

Karaluchowe emocje

Charakter każdego Chińczyka dlatego tak trudno poznać, czy określić, gdyż obok bezsprzecznie wielu zalet, każdy taki żółty obywatel ma i wiele wad. Pierwsze i drugie występują u większości Chińczyków w równej mierze, dlatego są ich cechami narodowymi. Wady te i zalety nie są jednak u Chińczyków jakąś mieszaniną, a tworzą raczej coś w rodzaju trwałego związku chemicznego, którego analiza jest bardzo trudna, a nieraz i niemożliwa do przeprowadzenia.

Dlatego też tak strasznie się nieraz dziwimy, że ten sam żółty służący, który wydaje się nam tak bardzo pracowity, cierpliwy, grzeczny, opanowany, wytrwały czy wytrzymały, jest równocześnie w takim samym stopniu marnotrawcą, graczem, nieprzezornym, tchórzliwym, mściwym, nieobowiązkowym itp. Jedną z takich nagminnych, a odziedziczonych czy wrodzonych wad każdego chińskiego osobnika, nawet takiego, który słynie z uczciwości i pracowitości, to namiętność do hazardu. Po najuciążliwszym dniu pracy każdy Chińczyk znajdzie zawsze choć chwilę czasu na narodową grę w „fantan", kości, karty czy domino, którym oddaje się całą duszą i w których zgrywa się często do ostatniego grosza.

Najwięcej jednak, prawdziwie chińskiej emocji, zażywa on w „insektowej ruletce". Takim chińskim Monte Carlo może być każdy zwykły pokój, który posiada odpowiedni stół i kilka krzeseł, chociaż te ostatnie są nawet zbędne — mimo, że w pokoju takim gra nieraz kilkudziesięciu graczy i że gra taka przeciąga się często do białego rana — gdyż emocja jest tu tak ogromna, że wszyscy nie tylko stoją, ale stoją nawet na palcach. Przed zaczęciem gry, wszyscy biorący w niej udział składają równej wysokości stawki, z których krupier układa na końcu stołu kilka kupek — różnej wartości. Jedna, największa, to główna wygrana — coś w rodzaju naszego loteryjnego miliona — inne stawki są odpowiednio mniejsze. Potem ustawia się dookoła stołowej płyty czworokątne ogrodzenie z klocków drewnianych, w które wypuszcza się z kryształowej wazy... kilkanaście dużych czarnych karakonów. Każde z tych miłych stworzonek jest odpowiednio oznaczone jakimś znakiem na grzbiecie i na każde z nich stawia jeden lub kilku Chińczyków do spółki. Wygrywa zaś ten, względnie ci, których karaluch pierwszy dotknie danej kupki pieniędzy. Gdy jednak się zdarzy, że owadzik nasz nie poprzestał tylko na dotknięciu piramidy srebra czy złota, ale wdrapał się na jej szczyt, wtedy wszystkie stawki należą do tego, kto postawił swój majątek na wątłe, a sympatyczne nóżki takiego czarnego bohatera i gra się kończy. Emocja w tej grze polega na tym, że te żywe czarne kulki ruletkowe mają swój rozum i chodzą po stole, jak im się żywnie podoba. Jedne kręcą się w koło, inne chowają po ciemnych rogach czy kątach, jeszcze inne kładą się najspokojniej spać, doprowadzając tym swoich właścicieli do prawdziwej żółtej rozpaczy. Są i takie, które prosto walą na piramidy złota po to, aby przed samym celem rozmyślić się i... zawrócić. Nic też dziwnego, że taka gra przeciąga się nieraz całymi godzinami, w czasie których gracze przechodzą prawdziwe tortury i orgie wyrafinowanej emocji.

Gra ta jest w Chinach również i dlatego tak popularną, bo bardzo łatwo tam o te „żywe kulki ruletowe". Chińczyków jest pół miliarda, ale na każdego z nich wypada przynajmniej sto karaluchów. Poco je tępić? Kto wie, czy właśnie ten rozdeptany nie przyniósłby mu większej wygranej? Zresztą, są to pożyteczne owady i z tego jeszcze względu, że w czasie głodu można z nich sporządzić doskonałe i pożywne siekaninki. Dlatego też ten sam Chińczyk, który od czasu do czasu bez litości rozgryza w zębach — na wzór małp w naszych ogrodach zoologicznych — inne, drobniejsze owady, mianowicie... wszy, karaluchowi nigdy krzywdy nie zrobi.

Szwec.

Kalendarzyk

Wtorek, 24 lutego 1948 roku.
Katolicki: Macieja, Juliana.
Słowiański: Bogusza.
Wschód słońca: 7.01, zachód: 17.27; wschód księżyca: 16.59, zachód: 7.28. 18.16 pełnia.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Syn pobił ojca

Gomoll Maksymilian zam w/m przy ul Ks Skorupki 25/1 został pobity przez swego syna Gomolla Jerzego zam w/m przy ul Józefa Grandta 9/1, tak, że na okres 4 tygodni jest niezdolny do pracy.

Recital taneczny w Teatrze Miejskim

Wkrótce czeka publiczność Bydgoszczy miła niespodzianka artystyczna Primaballerina Opery Poznańskiej — Barbara Bittnerówna i baletmistrz Jerzy Kapliński wystąpią z programem o bogatym wachlarzu tematycznym, na który złożą się tańce klasyczne, charakterystyczne i groteskowe oraz całe poematy baletowe.

Podziękowanie Ligi Kobiet

Składamy serdeczne podziękowanie Dyrekcji Państw. Zakładów Obuwniczych, Dyrekcji fabryki „Leo", Radzie Zakładowej, profesorowi Kabacińskiemu, kierowniczce świetlicy i całemu zespołowi wyżej wymienionych zakładów za zorganizowanie pokazu świetlicowego w dniu 12. 2. rb. dla kursu prelegentek oświatowych Ligi Kobiet.

Wojewódzki Zarząd Społ. Obyw. Ligi Kobiet w Bydgoszczy.

Prof. Konrad Górski o powieści i noweli

(a) Dawno nie słyszany w Bydgoszczy, jeden z najbardziej ulubionych prelegentów bydgoskich „śród literackich", prof. dr Konrad Górski mówić będzie w ramach najbliższej, 74 środy, w dniu 25 bm Tematem odczytu znakomitego uczonego będzie Powieść i Nowela — jako gatunki literackie.

Zdawało by się, że każdy z nas dobrze zdaje sobie sprawę z różnic pomiędzy jedną a drugą formą wypowiedzi prozaików; okazuje się jednak, że gdy chodzi o ich bliższe zdefiniowanie, nie zawsze potrafimy ująć sprawę we właściwy sposób Prelekcja prof. Górskiego, który najtrudniejszą sprawę potrafi przedstawić w sposób jasny i zrozumiały, — przyniesie niewątpliwie zasadnicze korzyści każdemu miłośnikowi literatury pięknej.

Wznowienie rozprawy

Obciążające zeznania świadków i orzeczenia biegłych w procesie fordońskim

BYDGOSZCZ (tim) W dniu wczorajszym wznowiona została rozprawa przeciwko dyrektorom fordońskiej fabryki marmolady i przetworów owocowych. Sąd rozpoczął dalsze przesłuchanie świadków. Po zeznaniach dr Tilgnera przed stołem sędziowskim stanął dyr. Centr. Zjednoczenia Przem. Fermentacyjnego w Bydgoszczy p. dyr. Belerski. Świadek przedstawił przebieg transakcji zawieranych przez Zjednoczenie Fermentacyjne z fabryką fordońską. Najpierw świadek Belerski opisał gatunek wina dostarczonego mu przez fabrykę fordońską stwierdzając, że było ono lichego gatunku, zawierało różne ilości alkoholu, napój wydawał z siebie zapach stęchlizny, co w rezultacie zmuszało do przeprowadzania przeróbki. Świadek Belerski stwierdza, że Zjednoczenie zakupując wino fordońskie straciło kilka milionów zł. W chwili obecnej fabryka fordońska winna jest Zjednoczeniu jeszcze przeszło 1 mil zł. Świadek zapytany, z kim rozmawiał na temat produkcji wina wyjaśnił, że tylko ze Stemplem. Świadek Belerski wyjaśnił również Sądowi, że Zjednoczenie nabywało dla celów produkcyjnych susz buraczany po 1 zł za kg i starania ich w tym kierunku nie natrafiły na trudności. Susz buraczany można było nabyć po cenie 1 zł za kg już wówczas, kiedy Derwiński kupował go po cenie wolnorynkowej.

Następnie sąd przystąpił do przesłuchania św. Grossmana, występującego w charakterze biegłego. Grossman jako członek komisji lustracyjnej z ramienia Centrali Przem. Fermentacyjnego przeprowadził na terenie fabryki kontrolę i stwierdził, że remanenty poniemieckie, jak olejki, kwasek winny, kwas mlekowy itd. uległy częściowemu zepsuciu. Zdaniem świadka zachodzi tu niedbalstwo ze strony dyrekcji. Świadek podkreśla, że była to jedyna lustracja, którą na terenie fabryki fordońskiej przeprowadził a mimo to zdołał stwierdzić, że księgi handlowe nie były w porządku. W księgach buchalteryjnych znalazł m. in. pozycję 5 mil. zł mieszczącą się pod nazwiskiem Kowalskiego. Sprawa wydała mu się tutaj niejasna. W toku śledztwa przekonał się, że podejrzenie jego było słuszne, a nazwisko Kowalskiego było zmyślone.

W tym miejscu Sąd przeprowadził konfrontację Derwińskiego z insp. Niewiarowskim. Osk. Derwiński przyznał się, że wierzytelności fabryki w sumie 5 mil zł podał na nazwisko Kowalskiego do Zjednoczenia Konserwowego, które regulując swe zadłużenia w fabryce fordońskiej, wpłacało do jednego z banków warszawskich pieniądze, a Derwiński podszywając się pod nazwisko Kowalskiego, odbierał przekazywane sumy z konta bankowego. Insp. Niewiarowski zaznaczył również, że w r. 1946 przedłożono mu bilans wykonany za rok 1945, w którym wykazano zysk fabryki na sumę 4 mil. zł. Kontrola ksiąg wykazała jednak, że nadwyżka uwidoczniona powstała na skutek za wysokiego szacowania remanentów poniemieckich.

Po przesłuchaniu świadka Molendy, przewodniczący Sądu zapytuje buchaltera Postupalskiego, kiedy przyszedł do fabryki na stanowisko Św. — w połowie roku 1946 Przewodniczący: jaką księgowość prowadził świadek? Św. — żadnej. Przew: kto prowadził kartotekę. Św. początkowo ja, później pracowniczka fabryki p Reglarska. Przew: kto pisał zapotrzebowanie. Św — Reglarska. Przew: — Czy były wypadki, że w razie potrzeby przerabiano zapotrzebowanie. Św. nie przypomina sobie początkowo, później dodaje, że wypadki takie były.

W dalszym ciągu św. Molenda przyznaje, że dokonywano zmian na — żądanie buchaltera Postupalskiego. Raporty dotyczyły cukru. Wywożono z fabryki mniejsze ilości a na raportach podawano większe cyfry. Zeznania świadków trwają w dalszym ciągu. W dniu dzisiejszym nastąpi wznowienie rozprawy o godzinie 9.

Rozegrano 6 rundę o mistrzostwo m. Bydgoszczy

Uczestnicy turnieju o mistrzostwo szachowe m. Bydgoszczy rozegrali w piątek szóstą rundę finałową. Na czoło uczestników wysunął się mistrz z turnieju w Lądku i czołowy szachista pomorski Szapiel. Za nim kroczą Grosman i Jurkiewicz, który nie rozegrał jeszcze jednej partii.

Wyniki piątej rundy były następ.: Paluszkiewicz — Grosman 1:0; Szapiel — Skiba 1:0; Kowalski — Drzewiecki 1:0; Łepek — Tabaczyński 0:1; Jurkiewicz — Tyszkowski 1:0; Pierucki — Kowalkowski 0:1. Wyniki szóstej: Skiba — Grosman 0:1; Tyszkowski — Pierucki 1:0; Tabaczyński — Jurkiewicz 0:1; Drzewiecki — Łepek 1:0; Szapiel — Kowalski 1:0; Kowalkowski — Paluszkiewicz (nieukończona).

Dogrywki nieukończonych partii dały nast. wyniki: Drzewiecki — Skiba 0:1; Kowalkowski — Tabaczyński 1:0; Kowalski—Kowalkowski 0:1; Jurkiewicz — Grosman 0:1; Tyszkowski — Szapiel 0,5:0,5; Skiba — Pierucki 1:0.

Kolejność szachistów po sześciu rundach jest następ. (w nawiasach podajemy partie nieukończone). Szapiel 5,5 pkt. Grosman 5 pkt.; Jurkiewicz 4 pkt; Kowalkowski 3,5 pkt; (1) Paluszkiewicz 3 pkt.; Kowalski 3 pkt.; Tabaczyński 3 pkt., Tyszkowski 2,5 pkt; Drzewiecki 2 pkt; Skiba 2 pkt.; Łepek 1,5 pkt i Pierucki 0 pkt.

Dzieło utrwalania pokoju na świecie — zasługą Armii Czerwonej

Imponujący przebieg uroczystej akademii w sali OKZZ

BYDGOSZCZ (tim). Z okazji 30-ej rocznicy istnienia Armii Czerwonej odbyła się w dniu wczorajszym w sali OKZZ uroczysta akademia. Obszerna sala zapełniła się po brzegi przedstawicielami fabryk i przedsiębiorstw bydgoskich oraz miejscowego społeczeństwa. Na udekorowanej scenie stanęły poczty sztandarowe partii politycznych i miejscowych organizacji. Uroczystość zainaugurowano odegraniem hymnów polskiego i radzieckiego, po czym prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej p. Rąbalski powitał wojewodę pomorskiego W. Wojewodę, dowódcę DOW, przedstawiciela Armii Radzieckiej płk. Sołowiewa, prezydenta miasta Twardzickiego i innych.

Następnie w imieniu Wojska Polskiego przemawiał płk. Siudmak, omawiając działalność Armii Czerwonej na przestrzeni 30 lat. Z kolei przemawiał przedstawiciel Armii Czerwonej mjr Suszkow. Mówca podkreślił zasługi Armii Radzieckiej w dziele utrwalenia pokoju światowego. W chwili obecnej — mówił prelegent — Armia Radziecka nie jest odosobniona. Przemówienia obu przedstawicieli Wojska Polskiego i Radzieckiego przyjęto niemilknącymi oklaskami. W części artystycznej akademii wystąpił chór „Hasło" i orkiestra kolejowa.

Walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza

BYDGOSZCZ (a). W dniu wczorajszym odbyło się w sali RDK roczne walne zebranie TPŻ. Sprawozdanie z przebiegu zebrania podamy w numerze jutrzejszym.

KOBIETY POMORSKIE na odbudowę kraju

BYDGOSZCZ (ef) W lokalu SOLK odbyła się konferencja przedstawicielek kobiet bydgoskich pod przewodnictwem p. Wołyńskiej, przewodniczącej Koła Obyw. Ligi Kobiet przy Zarządzie Miejskim — celem zorganizowania uroczystości z okazji międzynarodowego dnia kobiety. Dzień ten przypada na 8 marca br.

W wyniku obrad uchwalono zorganizować w niedzielę 7 marca br o godz 12 w sali OKZZ uroczystą akademię. Na program jej złożą się: referat okolicznościowy wygłoszony przez prelegentkę SOLK, wręczanie nagród i listów pochwalnych przez przew. WRN kobietom poszczególnych zakładów pracy za ich specjalnie wydajną pracę oraz część artystyczna. Również w tym dniu kobiety pomorskie zadeklarują bezinteresownie pewną ilość godzin pracy na rzecz odbudowy państwa.

Koło Gospodyń Wiejskich zadeklarowało już na ten cel 48 tys roboczych godzin. Z okazji międzynarodowego dnia kobiety odbędą się również specjalne pogadanki na terenie zakładów pracy oraz w Polskim Radio.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI — Wtorek, godz. 19,30: „Pan inspektor przyszedł", **środa**, 19,30: „Świerszcz za kominem" — wszystkie miejsca wyprzedane, **czwartek** g. 19,30: „Świerszcz za kominem".

KINA — Pomorzanin: Dwaj Panowie F, **Polonia:** Wieczna Ewa, **Wolność:** Pepita Jimenez, **Orzeł:** Dziewczę z północy, **Gryf:** Dwulicowa kobieta, **Bałtyk:** Wesoły sublokator.

BIBLIOTEKA MIEJSKA (St. Rynek 24) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i tak: **Pracownia naukowa i Biblioteka lekarska** od 9 do 12,45 i od 15, do 18,45. **Wypożyczalnia** od 10,30 do 12,45 i w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 15 do 17,45. **Biblioteka Miejska Oddział I** (Długa 41) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

DYŻUR APTEK. Od 21 do 28 bm.: **Pod Niedźwiedziem**, ul. Niedźwiedzia nr 11 (tel. 16-55); **Przy Bielawach**, Al. 1 Maja 91 (tel. 23-61).

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY — 24 bm. — dr Barciszewska, ul. Świętojańska 1 (tel. 18-88)

PORADNIA PRZECIWALKOHOLOWA w Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Gimnazjalnej 11, czynna jest 3 razy w tygodniu — poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 12.30 do 14.30. Porady bezpłatne.

PRZYCHODNIA PRZECIWWENERYCZNA przy ul Wały Jagiellońskie 12, czynna jest codziennie w godzinach od 8 — 15. Osobne poradnie lekarskie dla mężczyzn we wtorki i piątki od godz 8—11, dla kobiet w poniedziałki i czwartki od godz. 8—11.

POLSKIE RADIO Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Środa, 25 lutego 1948 r.

6,00 — Progr. og-polski, 9,15 — Progr. lokalny dnia, 11,57 — Progr. og-polski, 14,50 — Kursy radiowe dla nauczycieli — „Życie uczuciowe dziecka" — opr. dr St. Gerstman, 15,00 — Przegl. prasy pom. 15,10 — Progr. og-polski, 15,50 — Konc. reklamowy, 16,00 — Progr. og-polski, 22,45 — Konc. życzeń, 23,00 — Progr. og-polski, 23,30 — Zakończenie audycji.

Z APROWIZACJI

W związku z ogłoszeniem z dn. 23 bm. przydziałów żywnościowych na luty dla pow. bydgoskiego zamieszczamy nast. sprostowanie: 1. wiersz 21 za ogłoszeniem: 0,5 kg tłuszczu kup. 22 powinno być (obejmuje grupę wydzieloną nauczyciele i poczta); 2. zamiast 1 kg mydła do prania kup. 30 winno być 0,1 kg mydła do prania; 3. 8 wiersz zamiast 1 kg mydła do prania kup. 46 winno być 0,1 kg mydła do prania.

Wypadki z dnia

Pożar strawił magazyn wartości 1 miliona

Dnia 21. 2. 48 r. wybuchł pożar na stacji kolejowej Bydgoszcz-Wschód w warsztatach parowozowni w magazynie. Na skutek pożaru spłonął cały magazyn wraz z przyległymi biurami. Komisja Szacunkowa PKP Gdańsk stwierdziła, że straty wynoszą około 1 mil. zł.

Pow. Komitet Społ. do walki z alkoholizmem powstał w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (m). Celem omówienia środków zaradczych przeciwko szerzeniu się pijaństwa oraz zorganizowania Pow. Komitetu Społecznego do walki z alkoholizmem odbyła się wczoraj w gmachu Starostwa Powiatowego konferencja z udziałem przedstawicieli zainteresowanych władz, instytucyj i organizacyj. Konferencji przewodniczył starosta pow. Tadeusz Pawłowski, bardzo interesujący referat na aktualny temat walki z rozwielmożnionym tym złem społecznym wygłosił lekarz pow. dr Wnuk.

Mówcy dyskusyjni jednomyślnie wypowiedzieli się za koniecznością podjęcia zdecydowanej walki z najstraszniejszą plagą dzisiejszych czasów — alkoholizmem. Jeden z kapłanów zwrócił uwagę na rosnącą plagę sprzedaży butelkowej. Nigdy ludzie nie upijają się w restauracjach przy wyszynku kieliszkowym tak, jak upijają się, kupując wódkę w coraz liczniejszych punktach sprzedaży butelkowej.

W wyniku obrad utworzony został Pow. Komitet Społeczny do walki z alkoholizmem. Na czele prezydium tego Komitetu stanął starosta pow. Pawłowski. Wiceprzewodniczącym wybrano dr Wnuka. Do prezydium Komitetu weszli ponadto: p. Tokarski z Pow. Wydziału Zdrowia jako sekretarz oraz ks. dziekan Jagła, kom. pow. MO Kordel, kom. pow. PW i WF kpt. Egert, insp. szkolny Frankowski, mgr. Szałajda (Zrzesz. Kupc. Sam.), Urbanowski z „Wici", R. Masełkowski (SP) i Ruszkowski (SL).

Wkrótce utworzone zostaną w powiecie miejskie i gminne komitety społeczne do walki z alkoholizmem.

Z dnia

Jak ubezpieczać konia?

Rolnicy pomorscy korzystają masowo z upowszechnionego ubezpieczenia koni, zaprowadzonego na podstawie uchwały Rady Państwa z dnia 18. VI. 1947 oraz uchwał powziętych na posiedzeniach Powiatowych Rad Narodowych. Okazją do ubezpieczenia koni są komisje gromadzkie, a zwłaszcza spędy koni zarządzane przez władze powiatowe dla stwierdzenia stanu zdrowotnego pogłowia końskiego.

Ochronę interesów rolnictwa przejął Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych (obecnie jedyna instytucja ubezpieczeniowa w Polsce), który przy ubezpieczeniu odpowiada za szkody powstałe przez to, że z powodu choroby lub wypadku koń padnie lub musi być dobity z konieczności. Do ubezpieczenia mogą być włączone za dodatkową składką dalsze ryzyka jak kradzież konia, szkody wskutek ognia i pioruna itp.

Jakie korzyści daje rolnikowi upowszechniony system masowego ubezpieczenia?

a) **Tanią składkę** — Przy ubezpieczeniu zasadniczym obejmującym padnięcie konia lub dobicie z konieczności, za konia ubezpieczonego na sumę zł 80.000 — składka roczna wynosi zł 2.660 — zamiast 3.700 zł

b) **Rolnik nie ponosi kosztów badania weterynaryjnego konia,** gdyż komisja na spędach lub komisja gromadzka robi to bezpłatnie.

c) Sposób ubezpieczenia jak również likwidacji szkód jest bardzo prosty.

d) **Przyjmuje się do ubezpieczenia konie od 3 miesięcy do 14 lat** podczas gdy przy ubezp. indywidualnym można ubezpieczyć tylko konie do lat 10, a za każdy dalszy rok do 14 pobiera się dodatkowo 1 procent sumy ubezpieczenia. Za konia więc 13 letniego składka roczna na spędach od sumy ubezp. 80.000 wynosi zł 2.660 a przy ubezpieczeniu indywidualnym zł 6.100.

Składki dodatkowe za włączenie na wniosek posiadacza konia odpowiedzialności za kradzież wynoszą 8 procent sumy ubezpieczenia, a za ogień i piorun 0,25 proc. sumy.

Powyższe krótkie przedstawienie sprawy tanich ubezpieczeń masowych systemem powszechności wyraźnie obrazuje społeczną rolę Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Każdy rolnik w dobrze zrozumianym własnym interesie skorzysta z okazji powszechnego ubezpieczenia swego pogłowia końskiego na spędach gminnych.

Akcję powszechności ubezpieczenia koni popierają prócz władz państwowych i samorządowych również organizacje rolnicze na czele z Wojewódzkim Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

JĘK DUCHÓW
czy ŚPIEW PIASKÓW NA PUSTYNI?

Już w czasach starożytnych mówiły różne baśnie, i podania o śpiewających piaskach pustyni. Według klechd arabskich owe dziwne odgłosy, rozlegające się wśród płaszczyzn pustyni, to były jęki duchów wędrowców, zaginionych z karawaną w piaszczystych zadymkach pustynnej burzy. W Meksyku krążą podania jakoby te tajemnicze dźwięki, płynące nocą z wydm piaszczystych, były gwarami dzwonów zasypanego za grzechy klasztoru. We wszystkich częściach świata, w Europie, Azji, Afryce, Ameryce, — gdzie tylko są większe pustynne tereny, w godzinach wieczornych rozlegają się owe niesamowite głosy, o których ludzie mówią z trwogą: „Piaski pustyni śpiewają"...

A dziwne to są śpiewy... Jeżeli wsłuchany w te głosy człowiek idzie za nimi, szukając ich źródła, śpiew pustyni ucieka coraz dalej i nie da się przyłapać. Wielu podróżników i naukowców zmarnowało długie noce, aby wyjaśnić to czarodziejskie zjawisko — ale napróżno. Śpiewający piasek pustyni jest nadal zawiłą zagadką, którą można próbować wyjaśnić przyczynami fizycznymi.

I tak twierdzą niektórzy przyrodnicy, że śpiew pustyni, to szmery piasku, pędzonego silnym prądem powietrza. Zjawisko śpiewającego piasku rozpoczyna się zawsze w wieczór, kiedy nagła różnica temperatur wytwarza wirowanie powietrza i szmery pędzonego piasku. Drobne ziarna piasku, uderzając o siebie w czasie prężności powietrza, wydają nikły dźwięk, który w sumie większych tańców piaskowych łączy się w monotonny, przeciągły, jękliwy śpiew piasków na pustyni. (a²).

Ciekawostki

Kto ma z drobiem do czynienia, zauważył, że jeżeli dla ptactwa wysypiemy mieszankę z ziarn pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, to kury wyjadają najpierw pszenicę, potem kolejno inne ziarna, pozostawiając owies na sam ostatek. Czym kieruje się drób? Kształtem ziarna czy jego smakiem?

Aby znaleźć na to odpowiedź, zasypano dla drobiu sporządzoną sztucznie mieszankę ziarn o wyglądzie pszenicy, jęczmienia itp. Kury wyłowiły najpierw ziarna o kształcie pszenicy, chociaż ziarna te treścią nie odpowiadały pszenicy. Stąd wniosek, że kształt ziarna odgrywa główną rolę, natomiast smak i kolor ziarn nic ma dla drobiu znaczenia.

*

Oficjalnie nauka uznawała dotąd, że wściekliznę w pierwszej linii roznoszą psy, konie, bydło, owce, kozy, o ile idzie o zwierzęta domowe.. Z dzikich stworzeń wymieniała nauka wilki, lisy itd.

Ostatnie badania naukowe odnalazły innego roznosiciela jadu wścieklizny. Np. w Brazylii 8.000 koni i bydła uległo wściekliźnie na skutek infekcji przez ukąszenia nietoperzy.

Na wyspie Świętej Trójcy (Trinidad) infekcja jadów zwierzęcych osiągnęła maksimum natężenia. W statystyce śmiertelności 21% wypadków nagłej śmierci należało przypisać wściekliźnie, roznoszonej przez nietoperze.

** PREZYDENT Truman przybył na krótki wypoczynek do Portorico na Antyllach.

Skreślone za bezczynność

POZNAŃ. Na skutek niewykazania działalności sportowej, Polski Związek Bokserski skreślił z listy członków następujące kluby sportowe: z pomorskiego OZB — OM TUR (Grudziądz), MKS „Błyskawica" (Grudziądz) i WKS OSA (Toruń); ze szczecińskiego OZB — RKS „Torpedo" (Nowogard) i OM TUR (Stołczyn); z częstochowskiego OZB — RKS „Stradom".

** W POBLIŻU Cherbourga wyłowiono zwłoki 2 osób, których tożsamości nie zdołano zidentyfikować, oraz szczątki samolotu. Jak się przypuszcza natrafiono na ślad największego francuskiego pasażerskiego hydroplanu, który zaginął w drodze z Havru do Bordeaux, mając na pokładzie 19 osób. Poszukiwania za zaginionym hydroplanem trwają nadal.

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE
poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (03343

Wytwórnia Torebek
damskich, ceratowych różne fasony. Zygmunt Karoń Łódź, Piotrkowska 115. Wysyłam za zaliczeniem. (03600

Płaszcze,
ubrania męskie, spodnie poleca po cenach hurtowych wytwórnia Konfekcji „Sokół" Łódź, Piotrkowska 79. (03641

Do odstąpienia
za zwrotem kosztów remontu duży sklep z magazynem w Sopocie, lub przyjmę wspólnika. Oferty Sopot „Czytelnik", Rokossowskiego 21 pod „Sklep". 03773

50% udziałów
b. dobrze prosperującego przedsiębiorstwa fabrycznego, przemysłu metalowego, z dużymi zamówieniami państwowymi odstąpię. Oferty skierować Łódź „Czytelnik", Piotrkowska 96 „5 mil." 03765

Sprzedam
futro karakułowe. — Bydgoszcz, Pomorska 9 m. 7a. (2720

KUPNO

Kupujemy
stale i każdą ilość czystego wosku pszczelnego. Zakłady Chemiczne „BION", Kcynia. (3774

WOLNE POSADY

Poszukuje
pracowników bankowców — oferty wraz z życiorysem prosimy składać w KKO w Szczecinku. 03767

Dyrekcja
Lasów Państwowych Okręgu Bałtyckiego w Szczecinku poszukuje do tartaków wykwalifikowanych robotników jak: trakowi, obrzynacze, fryzarze, brakarze-sortownicy surowca i tarcicy, wykrawacze. Wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi układami pracy. System akordowy pracy zwiększa zarobki. (03762

Poszukujemy
ogrodnika warzywnego z rodziną z dniem 1 marca br., mieszkanie zapewnione — zgłoszenia w Wytwórni Nitrozwiązków Łęgnowo w Łęgnowie k/Bydgoszczy 03761

Pomoc
domowa, gotowaniem, spaniem potrzebna od zaraz. Bydgoszcz, Toruńska 8/2. (2725

Bydgoska
Spółdzielnia Spożywców poszukuje kandydatów na kierowników sklepów spożywczych. Warunki 3-letnia praktyka i ukończona Zawodowa Szkoła Dokształcająca. Zgłoszenia Dział Personalny BSS, Bydgoszcz, Al. 1-go Maja 9. (2721

Poszukujemy
wytrawnych sprzedawców na różne województwa. Pierwszeństwo mają sprzedawcy posiadający prawo prowadzenia samochodu. Zakłady Chemiczne „BION", — Kcynia. (03774

PRACY POSZUKUJĄ

Młynarz
młody, samotny, obeznany z motorami gazowymi poszukuje pracy. Oferty kierować do „PAP", Częstochowa pod „Młynarz". 03678

Poszukuję
stanowiska kierownika stolarni budowlanej. Organizacja fabryczna, kalkulacja, kosztorysy. — Oferty pod „Samodzielny", Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50. (03772

RÓŻNE

Pracownia
teczek, torebek, portfeli, Ryszard Gajda, Łódź, Piotrkowska 36. 03733

Zioła Lecznicze
M. Szydłowski Farmaceuta—Zielarz, 40 lat pracy zawodowej. — Łódź, Narutowicza 1, Drogeria. Zamiejscowym wysyłamy pocztą. 03729

Romeczko
dowiedziałem się, że otrzymałaś to o co się starałem, cieszę się że okazałaś mi wdzięczność. — Władek z Koszalina. (03769

LOKALE

Sklepu,
dobrym punkcie poszukuje. — Oferty IKP — Bydgoszcz „2726". 2726

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam
kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Wieluń oraz kartę rowerową, metrykę ślubną, nazwisko Graczyk Roman, zam. Strugi, pow. Wieluński. (03775

Unieważniam
zagubioną leg. RKU wyd. Jarosław, Lewicki Władysław — Barlinek, pow. Myślibórz. (03777

Unieważniam
zagubiony tymczasowy dowód osobisty Nr 135, legitymację Magistratu miasta Warszawy. Margalski Bronisław, Nowe Miasto Lub., ul. Mickiewicza 1. (03768

LOKALE WOLNE

Na biuro
2 pokoje odstąpię. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Centrum". 2722

POSZUKIWANIA

Poszukuje się
Matyldy Winter (z domu), która w latach 1940/41 przebywała w Kazachstanie (Woroncówka). W roku 1946 wróciła do Polski jako mężatka (nazwisko z męża nieznane). Ktokolwiek zna obecny adres proszony jest o powiadomienie L. Wodzinowska, Puławy, Polna 56. (03746

MATRYMONIALNE

Szczęśliwie
kojarzy małżeństwa Koncesjonowana Poznańska Agencja Matrymonialna. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny" oraz kwestionariusze. — Załączyć trzy znaczki. Poznań, skrytka 226. 03387

Samotny,
42, handlowiec, domator, poszukuje żony do 35, najchętniej z dzieckiem i rodzicami. — Oferty tylko z fotografią kierować IKP Koszalin pod „Szczerość". (03770

Inteligent,
młody, przystojny, stanowisku, pozna ładną, kulturalną pannę do lat 24. Cel matrymonialny. Oferty Łódź 1, poste-restante, leg. Nr 733. (03766

Czytajcie „IKP"

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Środa, dnia 25 lutego 1948 roku.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Zegarynka muzyczna. 6.50 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Zegarynka muzyczna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Powieść Ign. Kraszewskiego „Szalona". 8.50 Muzyka. 9.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Z mikrofonem po kraju. 12.25 Pogadanka filmowa. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Muzyka. 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 Recital organowy Wł. Oćwieji. 14.30 Świat jest piękny i ciekawy — pogadanka dla dzieci starszych. 15.10 „U rybaków w Dziwnowie" — reportaż Czesława Piskorskiego. 15.20 Piosenki radzieckie — płyty. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.25 Skrzynka PKO. 16.30 Głos Młodych. 16.40 Audycja dla młodzieży. 17.00 Operetka Emanuela Chabrier „Gwiazda" 17.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy „Kraj i ludzie". 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Audycja rozrywkowa w wyk. zespołu instrumentalnego J. Cajmera. 18.45 Powieść „Szalona" Ign. Kraszewskiego. 19.00 Audycja dla wojska. 19.30 Wieczorna serenada. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.50 Rezerwa. 21.00 Audycja chopinowska w wyk. Wł. Szpilmana. 21.30 Z życia Związku Radzieckiego. 21.50 Skrzynka ogólna. 22.00 Trzej soliści instrumentaliści w oryginalnym repertuarze: Larry Adler — harmonijka ustna, Carmen Cavallaro — fortepian, Frederic Bayoo — organy kinowe. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na dzień następny. 23.30 Zakończenie audycji. Hymn.

HUMOR ZAGRANICZNY



— Jasiu, natychmiast masz mnie posłuchać!
— Ależ mamusiu — mamie chyba się wydaje, że mama mówi do tatusia...

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-488561